

Martina Cichá

ETYKA POLITYCZNA W PERSPEKTYWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI GLOBALNEJ

POLITICAL ETHICS IN PERSPECTIVE OF GLOBAL RESPONSIBILITY

Streszczenie

Tekst ten dotyczy etyki w pracy polityków w odniesieniu do podstawowych zasad struktury społeczeństwa w państwach rozwiniętych działających w oparciu o zasady welfare state. Traktuje również o znaczeniu norm społecznych oraz ich związku z postępowaniem polityków przy promowaniu interesów publicznych i indywidualnych. Główną ideą jest nacisk na zasadę solidarności, zasadę dobra ogólnego oraz zasadę subsidiary w pracy polityka, w odniesieniu do tzw. etyki społecznej oraz indywidualnej, również w kontekście problemów związanych z globalizacją i współczesną polityką. Przedstawione zostaną podstawowe wymogi etyczne, których przestrzegania należy od polityków wymagać w związku z odpowiedzialnością, jaką mają wobec obywateli.

Słowa kluczowe: polityka, etyka polityczna, globalizacja, zasady etyczne, obowiązki polityków.

Abstract

The work deals with ethics in political work in relation to the fundamental principles of social order in industrially developed countries functioning on the basis of welfare state. It deals with the significance of social norms and their relation to behaviour of politicians when pursuing public and private interests. The central thought is the emphasis on the principle of solidarity, principle of general good, and principle of subsidiarity in the work of a politician in relation to the so called social and individual ethics, and also in relation to issues related to globalization and the responsibility as one of the main rules of political ethics. The author mentions the fundamental ethical requirements, following of which is necessary to be required from politicians in the interest of the responsibility that they have for the citizens.

Key words: politics, political ethics, globalization, ethical norms, duties of a politician.

Wstęp

Polityka światowa ma dziś bez wątpienia wymiar globalny, zatem możemy mówić o **globalizacji politycznej**, nawet jeśli głównym motorem globalizacji jest przede wszystkim ekonomia. Jest oczywiste, że ten nowy fakt w znaczący sposób wpływa na zachowanie i postępowanie podmiotów gospodarczych i poli-

tycznych, przedstawiając im wcześniej nieznane, nowe, zmodyfikowane etyczne problemy związane z odpowiedzialnością za wyniki zarówno ekonomiczne, jak i polityczne, proporcjonalnie do zakresu działań globalizacyjnych.

Jeśli będziemy wychodzić z założenia, że **odpowiedzialność** człowieka jest zdolnością gwarantowania i ponoszenia konsekwencji (skutków) jego działania, zachowania, czynów lub działania innych ludzi (jego dzieci, krewnych, pracowników i współpracowników, stypendystów, także członków partii politycznej), staje się oczywiste, że polityka jest międzyludzkim zachowaniem, w którym odpowiedzialność się przejawia.

Dobry, odpowiedzialny polityk powinien być wyposażony w wizję, bo nie tylko jest odpowiedzialny za to, co dzieje się teraz, ale także za rozwój wydarzeń, to jest za skutki swoich działań politycznych. Etyka polityczna w tym pojęciu jest **etyką odpowiedzialności**, każdy polityk musi być w stanie przyjąć tę odpowiedzialność. Wynika z tego, że odpowiedzialność jako integralna i ważna część etyki politycznej obejmuje nie tylko teraźniejszość, ale także przyszłość – składane obietnice wyborcze i kreślone wizje lepszej rzeczywistości społecznej.

Odpowiedzialność związana z etyką polityczną jest wynikiem **ludzkiej wolności**. Nośnikiem odpowiedzialności może być jedynie osoba wolna, zakładająca moralne działanie w oparciu o swą wolną wolę i wielkoduszność. Odpowiedzialność jako taka jest jedną z podstawowych cech człowieka (ludzkości), a także jednym z warunków wolnego społeczeństwa¹. W naszej przestrzeni europejskiej cywilizacji i kultury jest zadaniem ściśle związanym z pojęciem wolności i miłości, w sensie społecznym – z przesłaniem Jana Pawła II. „O cywilizacji miłości”, która prowadzi do sprawiedliwości, wolności i pokoju².

Ludzie są z natury istotami społecznymi, dlatego konieczne jest, aby w związkach społecznych – człowiek z człowiekiem – żyli znośnie (w zgodzie), aby dbali o wzajemne porozumienie, o wzajemne dobro. Tak uregulowane współistnienie wymaga, abyśmy nawzajem uznali nasze prawa oraz pełnili nasze obowiązki.

Państwa rozwinięte są mniej więcej od wielkiej rewolucji francuskiej (1789) opisywane tzw. zasadą obywatelską, tzn. założeniem, że wszyscy ludzie są równi i mają w danym państwie takie same prawa. „**Égalité, liberté, fraternité**” to hasło, które stało się symbolem zwycięstwa rewolucji nad feudalizmem, hasło, które jest dziś podstawą kapitalizmu. Jest to hasło szanowane i piastowane jako podstawa demokracji, podstawowa zasada wszystkich państw rozwiniętych, do których, dzięki Bogu, nasze i Wasze państwo należy. Z wolnością i braterstwem nie pozostaje nic innego, jak się na nie zgadzać. Z równością w obecnej formie zgadzamy się, choć pod pewnymi warunkami.

Jak przytacza K. Gładkowski, **demokracja** w sensie dosłownym oznacza „władzę ludu”, czyli władzę należącą do ludu. Jest to dosłowne oddanie znacze-

¹ J. Sokol, *Malé filosofie člověka*, Praha 1998, s. 334.

² B. Sutor, *Politická etika*, Praha 1996, s. 150.

nia pojęcia greckiego. Trudność pojawia się wtedy, gdy próbuje się odpowiedzieć na pytanie, czym jest demokracja³.

Wiadomo, jakie problemy w społeczeństwie powoduje obywatel zachowujący się aspołecznie, np. alkoholik lub narkoman w sąsiedztwie, zarówno w zakresie indywidualnym, jak i w kontekście grupy społecznej. Jest potwierdzone, że ci ludzie popełniają więcej przestępstw, są higienicznie zaniedbani, cierpią na różne choroby zakaźne itd. W jaki sposób ich udział w społeczeństwie łączy się ze szlachetnym „Égalité”? W takich przypadkach jesteśmy w stanie równość realizować tylko warunkowo, tylko wtedy, kiedy zachowanie tych osób lub grup nie ingeruje w życie innych obywateli. Każdy z nas miałby udział w budowaniu takiego **społecznego środowiska**, w którym prawa obywateli są jak najpełniej respektowane, a obowiązki obywatelskie jak najlepiej wypełniane.

Takie społeczne środowisko, które te wymagania spełnia, jest najczęściej z punktu widzenia praw konstytucyjnych opisywane jako **welfare state** albo państwo opiekuńcze, państwo dobrostanu, tzn. państwo, które jest zarządzane według zasad społecznych. Zasada określa pochodzenie, początek, źródło czegoś. W etyce takimi zasadami są:

- zasady postępowania jednostki – **etyka indywidualna**;
- idee, według których tworzy się porządek społeczny – **etyka społeczna**.

W czasach współczesnych etyka jest rozumiana jako filozofia praktyczna, codzienna filozofia. Bada i uzasadnia, dlaczego dane postępowanie jest dobre, dlaczego mamy prawo od każdego wymagać określonego postępowania.

Jak przytacza A. Anzenbacher: „w etyce indywidualnej chodzi zawsze o indywidualny cel indywidualnej osoby, podczas gdy w etyce społecznej chodzi zawsze o cel społeczny, społeczne dobro, o coś, co ma być realizowane we współpracy z innymi ludźmi”⁴.

1. Zasady etyczne w polityce

Zasady nie są w rzeczywistości żadnymi konkretnymi wytycznymi postępowania, ale raczej ideami, wokół których dane działania i postawy się koncentrują, a które uznajemy. Inne są zasady liberalne, socjalistyczne, chrześcijańskie. Nie powinny być budowane przeciw sobie, aż do antagonistycznego związku. Najważniejszymi zasadami porządku społecznego są:

- zasada solidarności;
- zasada dobra wspólnego;
- zasada subsidiarity.

³ K. Gładkowski, *Idealizacja, ideologizacja, indoktrynacja: Mit „ludu” w naukach o polityce, w etnologii oraz masowych ruchach XIX i XX wieku* [w:] *Antropologia i polityka. Szkice z badań nad kulturowymi wymiarami władzy*, red. W. Dohnal, A. Posern-Zieliński, Warszawa 2011, s. 241.

⁴ A. Anzenbacher, *Úvod do filozofie*, Praha 1990, s. 252.

1.1. Zasada solidarności

Zakładamy, że istnienia ludzkie są sobie nawzajem potrzebne. Jesteśmy losowo ze sobą połączeni. Dobro każdego z nas jest powiązane z dobrem innych. Te związki mają bardzo różny charakter w zależności od tego, czy bierzemy pod uwagę solidarność w rodzinie, czy w innej grupie społecznej, w partii politycznej, państwie, w grupie państw czy w całej ludzkości. Oczywiście jest, że polityka oparta na takiej zasadzie ma **wymiar globalny**. Z tych różnych zależności nieuchronnie wypływają wzajemne zobowiązania. Są to:

- obowiązki jednostki i grupy względem siebie;
- obowiązki jednostki i grupy w stosunku do społeczeństwa, i odwrotnie;
- obowiązki społeczeństwa w stosunku do jednostki.

Powinniśmy zatem być świadomi tego, że „wszyscy jedziemy na tym samym wózku”. Owszem w ten sposób rozumiana solidarność nie powinna prowadzić do ograniczenia praw do obrony interesów jednostki. Jednocześnie miałyby osiągnąć to, aby społeczeństwo na wszystkich poziomach uznało „reguły gry”, aby negocjacje były wyrazem wzajemnego szacunku, aby były minimalizowane egoistyczne i bezwzględne interesy jednostek, a preferowane interesy ogółu.

Znaczenie solidarności w etyce politycznej widzimy w trzech odniesieniach. Pierwszym jest obowiązek sprawiedliwości, przede wszystkim sprawiedliwości społecznej. Jednocześnie solidarność powinna stać się podstawą norm prawnych, częścią prawa, a obywatele są odpowiedzialni za działalność w kierunku korzyści społecznych za pośrednictwem organów oraz swych przedstawicieli wybieranych w wolnych wyborach.

1.2. Zasada dobra wspólnego

Ta zasada, w odróżnieniu od poprzedniej, jest przedmiotem sporu, z zarzutem, że jest to nic niemówiący zwrot wykorzystywany tak przez jednostkę, jak i przez grupy, partie oraz rząd.

Ta zasada uświadamia nam, że do osobistego dobrostanu potrzebujemy drugiej osoby, że większość wartości potrzebnych do dostojnej, ludzkiej egzystencji możemy wytworzyć jedynie wspólnymi siłami. Aby interesy wszystkich starających się o osobisty dobrostan były wzajemnie zgodne, każde społeczeństwo potrzebuje określonego porządku. Średniowieczne, niewolnicze wioski miały zwykłe jedno pastwisko. Tam niewolnicy musieli paść swoje bydło, aby żaden nie forsował wypasu swojego bydła. Aby pastwisko nie było szybko zniszczone nadmiernym wypasaniem, musiała być wynegocjowana określona umowa o wspólnym użytkowaniu. Dla dobra wszystkich. Wyobraźmy sobie wprowadzenie podobnych umów na poziomie dzisiejszego miasta, gdzie wszystko jest bardziej złożone i kompleksowe. Na podstawie tego prostego przykładu możemy wyjaśnić, na czym polega dobro społeczne:

- społeczne korzyści (np. rodziny, ogniska muzycznego, fabryki itp.);
- porządek określonej społeczności (np. jakiejś instytucji), zasady konieczne dla społecznych korzyści (*bonum commune*);
- dobrej jakości porządek społeczny jako założenie, aby ludzie mogli wprowadzać w życie indywidualne interesy oraz interesy społeczeństwa, prawny porządek chroniący przed nadużyciem władzy.

1.3. Zasada pomocniczości

Pomocniczość jest pojęciem prawno-politycznym, w rzeczywistości zasadą, według której jakakolwiek działalność społeczeństwa i państwa powinna być wspierana, to znaczy, że działalność państwa powinna być stosowana w sytuacjach, do których rozwiązania nie jest wystarczająca niższa jednostka, np. rodzina, grupa, gmina itd. Innymi słowy, to, co człowiek może wykonać sam własnymi siłami, nie powinno być przekazywane społeczeństwu. Rozwiązywanie problemu powinno odgrywać się na najniższym możliwym poziomie. To, czego rozwiązanie jest możliwe na poziomie rodziny, nie powinno być rozwiązywane przez gminę, a to, co można rozwiązać na poziomie gminy, nie powinno transferować do wyższych urzędów.

Zasada pomocniczości jest właśnie zasadą kierującą kompetencjami w społeczeństwie. Stanowi ochronę wolnej inicjatywy w społeczeństwie, wspiera budowę porządku społecznego od najniższych szczebli. Chroni prawa mniejszości, sprzyja respektowaniu samorządu przed centralnym zarządem spraw publicznych. To oczywiście nie oznacza, że państwo jest zwolnione od rozwiązywania „naglących” problemów. Tam, gdzie niedomaga działanie niższych elementów, tam musi ingerować państwo, np. kiedy nie funkcjonuje dobrze rodzina i szkoła, czyli edukacja, tam zaczyna się rola państwa i jego kompetencje.

Zasada pomocniczości nie czyni państwa słabym, ale takim, które świadomie zostawia wolne ręce i miejsce dla działań niezbędnych dla dobra wspólnego, a to przede wszystkim w obszarze ochrony obywateli, ochrony pokoju, państwa w przypadku ataku itd.

2. Obowiązki polityków

Uważamy politykę jako dążenie do dobra wspólnego, zachowania prowadzące do zobowiązującego uporządkowania oraz zmian dotyczących konkretnych społeczności i z tego wypływających wymagań etycznych dotyczących zachowania polityków. Ci powinni:

- określać wartości i cele społeczne w konkretnych sytuacjach, określać taktykę i strategię rozwiązań;
- określać prowadzenie i kształtowanie instytucji;
- określać zasady i styl negocjacji;

- określać, jakie sprawy dotyczą społeczeństwa jako całości, co jest ogólnym interesem;
- określać kompetencje na różnych poziomach społecznych układów.

Chociaż każde społeczne zachowanie może mieć charakter zachowania politycznego (w rodzinie, biznesie, lidze itd.), to jako politykę w węższym tego słowa znaczeniu uważamy takie zachowanie, które ma związek ze sprawami ogólnymi społeczeństwa, a które dotyczy wszystkich współistnień ludzkich.

Wspomnieliśmy o znaczeniu zasad w etyce politycznej, należy również powiedzieć o wzajemnym związku zasad i norm. Zasady nie są konkretnymi przewodnikami zachowania, ale ogólnymi orientacyjnymi wskazówkami.

Normy są bardziej konkretne niż zasady i mają związek z indywidualnymi typami zachowania w obszarze społecznym. Normy są niezbędne dla etycznej orientacji problemów społecznych, mimo że nie mówią konkretnie, co mamy w danym obszarze robić, jak w danej sytuacji reagować. Normy są historycznie uwarunkowane. To, co było ważne w rodzinie patriarchalnej, nie musi być ważne w rodzinie partnerskiej.

W społeczeństwie mogą pojawić się istotne powody prowadzące do osłabienia poważnych norm, nawet gdyby było to nieetyczne. Określona „niższa wartość” musi zrobić miejsce „wyższej wartości”. Przedstawimy przykład. Co prawda ważna jest zasada „nie zabijaj”, ale w sytuacji umiarkowanej samoobrony może być również zabójstwo etyczne, chociaż całkowicie naruszyłoby to normę. Istnieją również normy moralne, których nie można przekroczyć w żadnej sytuacji, normy absolutnego zakazu. Należy do nich np. morderstwo, tortury czy kazirodztwo. Są również normy, które często mają charakter raczej zasad.

Każda osoba czy grupa ma konkretne interesy i stara się je forsować. Bywa to odbierane negatywnie, zwłaszcza kiedy dojdzie do konfliktu interesów. W tym miejscu trzeba sobie uświadomić, że każda osoba czy grupa zawsze działa w swoim interesie i stara się osiągnąć cel, na którym jej zależy. Interesu jednostki czy grupy (choć jest on lekko egoistyczny) nie należy powszechnie potępiać, dopóki są w nim zawarte jakieś pozytywne wartości. W tym znaczeniu hojność i zrozumienie interesów drugich są kluczowymi cechami etyki politycznej. Interesów jednostki czy grupy nie należy rozumieć zbyt wąsko.

Potrzeby materialne, kulturalne i społeczne są charakterystyczne dla człowieka. Można powiedzieć, że są to potrzeby, które odróżniają nas od zwierząt. Ważne jest również to, aby człowiek przy egzekwowaniu swoich interesów nie kierował się emocjami, instynktami czy bodźcami, ale rozumem. W społecznym, kulturowym kontekście oznacza to kierowanie się interesami powszechnymi, a nie indywidualnymi.

Dla etyki politycznej z tych rozważań wypływają dwa podstawowe wnioski:

- Polityk miałby wszystkie wysiłki, umiejętności i zdolności wykorzystywać w obronie interesów tych, których reprezentuje, którzy go wybrali w demo-

kratycznych wyborach. Swoją misję powinien rozumieć jako odpowiedzialną służbę drugiemu.

- Porządek społeczny miałby łączyć, rozwijać oraz bronić różnych interesów jednostki i grup, w jak największej odpowiedzialności za dobro wspólne. Etyka polityczna wymaga, aby polityk odpowiedzialnie i celowo budował zasady koncepcji porządku społecznego oraz aktywnie je forsował.

Konfliktów w społeczeństwie nie da się uniknąć, nawet gdy mamy na myśli spory osobiste czy społeczne, przy czym konfliktów jest bardzo dużo – ograniczone zasoby materialne, zasoby naturalne, pozycja społeczna jednostek i grup, odmienne cechy charakteru, odmienne systemy wartości jednostki czy społeczności itd.

Polityk nie jest w stanie uniknąć konfliktów ani ich zlikwidować w społeczeństwie, ale musi swoją działalnością forsować ogólnie, stosując na każdym poziomie prewencyjne środki przeciwko rozwiązywaniu konfliktów przemocą. Udział we władzy (uzyskany w wyborach) umożliwia politykowi stratyfikację konfliktów społecznych, a także rozwiązywanie konfliktów według wytyczonych norm. Różne polityczne przekonania polityków prowadzą do różnych sposobów rozwiązywania konfliktów.

Na przykład chrześcijańscy demokraci polecają rozwiązywanie konfliktów w oparciu o społeczną sprawiedliwość, konserwatyści preferują wolny rynek, liberałowie akcentują ufność w ludzki rozum, a konflikty polecają rozwiązywać w oparciu o „reguły gry”, komuniści (marksiści) polecają rozwiązywać konflikty społeczne, usuwając grupy rewolucyjne.

Te wariacje, komplikacje i możliwości różnych dróg prowadzące do optymalnego rozwiązania (celu) są w polityce fundamentem **szukania kompromisu**, który musi być podstawową metodą pracy polityka oraz jej znaczącą etyczną wartością.

Kolejnym istotnym etycznym wymogiem polityki jest **„mądre używanie władzy”**. Władza nie musi prowadzić do przemocy wobec opozycji, owszem władza winna być używana w chwalebnym celu tworzenia warunków dla dobra wspólnego, a również dla tego, aby uniknąć szkód społecznych i przemocy. Nie można dopuścić do nadużycia władzy w celu zyskania korzyści osobistych, w korupcyjnym zachowaniu czy łączeniu polityki z biznesem.

Do polityki etycznej należy również **polityczna mądrość**. Dla postaci polityka mądrość jest największą cnotą. Powszechnie przedstawia się ją jako zdolność łączenia myślenia, poznawania, dążenia i działania. Mądrość w konkretnych sytuacjach umożliwia przeprowadzenie i egzekwowanie powszechnych zasad odnoszących się do sumienia polityka. Dlatego bywa nazywana „sumieniem sytuacyjnym”. To umożliwia racjonalne rozwiązywanie praktycznych, konkretnych problemów. Do mądrego politycznego postępowania potrzebne są:

- **zdolności analizowania sytuacji**, bez nich do żadnego wniosku nie dojdziemy;

- **zdolności rozważania wszystkich możliwości**, przy czym z wielu możliwych wariantów należy wybrać ten najlepszy, ogólnie korzystny, wykonywalny bez przemocy. Zwykle chodzi o osiągnięcie konkretnego, kompromisowego rozwiązania;
- **zdolność podejmowania decyzji**, bez tego nie można wykonywać funkcji polityka, bez zdolności podejmowania decyzji nie obędzie się żadna funkcja kierownicza. Rozumiemy to jako podejmowanie decyzji rozważnie, po przedyskutowaniu, uzasadnione, demokratyczne, na zasadzie większości (i chociaż jest oczywiste, że nie zawsze decyzja większości musi być właściwa). Nie powinno być to emocjonalne i przypadkowe podejmowanie decyzji.

Do politycznej mądrości należą jeszcze **trzy komponenty osobowości – pamięć, łatwość argumentacji i zdolność przewidywania**. Również mądrość ma swoje ograniczenia. W mądrości człowiek nie jest w stanie osiągnąć absolutnej pewności, jest zawsze obciążony możliwością błędnej oceny sytuacji. Często należy do niej kompromis, możliwość wyboru mniejszego zła.

W końcu dotykamy pytania o **sumienie w polityce**. Czasami polityk musi kierować się swoim sumieniem i działać przeciwko prawom państwa, jeśli te prawa są złe, nieuzasadnione. Przykładem tego mogłby być obowiązek służby wojskowej i odmowa jej wykonywania z powodów religijnych. Innym przykładem są ustawy norymberskie legalizujące rasową dyskryminację. W takich sytuacjach polityk musi rozwiązać konflikt między swoim sumieniem a prawem. Przykładów znajdziemy wiele, np. płacenie podatków przeznaczonych na broń i wojny, telewizyjne opłaty i emisja programów nieodpowiadających naszym przekonaniom, stosunek do placówek lekarskich wykonujących aborcje, jeśli jesteśmy jej przeciwnikami itd.

Jeżeli w takich sytuacjach politycy fanatycznie powołują się na swoje sumienie, nie jest możliwe oczekiwanie od nich zrozumienia i szukania kompromisów. W ten sposób otrzymujemy fanatyczne albo fundamentalistyczne podejście polityków do spraw publicznych. Takie stanowiska polityków prowadzą najczęściej do fatalnych i niedemokratycznych rozwiązań.

Wybrany, ustawodawczy przedstawiciel, czyli poseł, **powinien głosować zgodnie ze swoim sumieniem**, ale również szukać wspólnie z innymi rentownych, kompromisowych rozwiązań. Tutaj widzimy określoną, uzasadnioną dyscyplinę wymaganą od posłów, z punktu widzenia postawy ich klubów parlamentarnych oraz partii politycznych.

Z tym ma związek kolejny etyczny problem w polityce, tzn. **polityczna odwaga**. Odwaga to postawa człowieka, który jest gotowy ponieść osobisty uszczerbek przy forsowaniu wyższych wartości.

Odwaga wymaga trzeźwości i przedmiotowości, obiektywnego spojrzenia na stan faktyczny spraw, chęci postarania się o dobro wspólne. Nie minimalizuje w ten sposób samego siebie czy własnego życia. Odwaga nie jest fanfaronadą, lekkomyślnym bohaterstwem czy poświęceniem. W polityce może przejawiać się

w pasywnej formie jako zaciętość, wytrwałość, cierpliwość, zdolność sprzeciwiania się. Odwaga zwraca się przeciwko egoizmowi, burżuazji i zacofaniu, charakterystyczny dla niej jest pogląd, że dobro przeforsuje się samo. Odwaga ma związek ze świadomością, że forsowanie dobra w społeczeństwie wymaga wysiłku i starań. Odwaga polityczna w wielu przypadkach ukazuje się jako **odwaga obywatelska**. Odwaga, żeby mówić, krytykować, mieć inne poglądy i otwarcie wypowiadać się przeciwko władzy. Odwaga jest również zdolnością wchodzenia w konflikt. Nie chodzi o to, by wyszukiwać za każdą cenę konfliktów i sporów, ale umieć prowadzić spory rzeczowo i rozważnie.

Kolejną potrzebną cechą polityka jest **umiar**, co ma związek z opanowaniem, zdolnością kontroli oraz panowania nad swoimi namiętnościami i emocjami. Jest to często gwarancją umiaru w używaniu władzy.

Polityk musi również mieć **zdolność forsowania własnej osoby**. Nie może bez walki oddać pola bitwy. Oznaczałoby to niezrozumienie podstaw polityki, politycznej walki oraz niezrozumienie sensu demokratycznych instytucji. Nie myślimy tu o forsowaniu nieuczciwych argumentów i środków bezwzględnych, ze szkodą dla innych.

Wielkim problemem dzisiejszej polityki, w czasach globalizacji, jest wzajemny **stosunek władzy politycznej i ekonomicznej oraz ich połączenie**, które za kulisami może być niebezpieczne. Zyski i korzyści czerpane niezgodnie z prawem z zamówień publicznych (czyli korupcja), różne typy kompromitacji przeciwników, łapówki, szantaże osób publicznych – wszystko to jest nieetyczne i bezprawne. Jak widzimy, problemy takie dotyczą dzisiaj także państw przodujących. Aby zdobyć władzę i ją utrzymać, są potrzebne jakiegokolwiek środki, które prowadzą do celu. Niccolo Machiavelli (1469–1527) nie tylko „wstał z grobu”, ale „rozmnożył się” w tym postmodernistycznym, globalizowanym świecie.

3. Wniosek

Jak już wspomniano, obecna polityka ma wymiar globalizacyjny. Możemy również mówić o globalizacji politycznej.

Zdaniem A. Radziewicz-Winnickiego, wybitnego polskiego pedagoga i socjologa, „globalizacja polityczna to pomyślnie instytucjonalizujące się próby rozciągania sieci stosunków społecznych, politycznych i wpływów kulturowych na obszar całego globu ziemskiego, zmniejszanie roli organizacji państwa narodowego, a powiększanie znaczenia więzi etnicznych, lokalnych, regionalnych, religijnych”⁵.

Warto postawić sobie pytanie: „W jakim kierunku zmierza globalizujący się świat?” W przenośni możemy powiedzieć, że w takim kierunku, jaki wskazują mu politycy.

⁵ A. Radziewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008, s. 213.

Naszym tematem jest postępowanie i odpowiedzialność polityków z punktu widzenia etyki. Doświadczenia w polityce krajów rozwiniętych i nierozwiniętych, północnych i południowych, wschodnich i zachodnich przekonują, że praktyka polityczna często nie jest zgodna z obowiązującą etyką. Jest to problem uniwersalny, istniejący bez względu na różne kontynenty, państwa, regionalne jednostki administracyjne. Tutaj ponownie podkreślamy wymiar globalizacji polityki ogólnej.

Dlatego możemy zakończyć pytaniem: „Czy można prowadzić politykę efektywnie i jednocześnie etycznie?” Osoba posiadająca takie atrybuty jawi się jako archanioł, nie jako zwykły człowiek, zwłaszcza jeśli chodzi o osobę opisywaną jako „homo politicus”. Pytanie, czy polityk posiadający takie cechy nie jest w polityce i społeczeństwie odbierany jako słabeusz. Nasuwa się kolejne pytanie, czy zachowaniem wyłącznie etycznym można egzekwować sprawiedliwość, idee i myśli. Wierzymy, że tak. W każdym przypadku należy taki wysiłek docenić, ponieważ politycy, chcąc niechcąc, stanowią wzór dla innych, uczą szacunku do etyki.

Jak podaje J. Sokol, „etyczny szacunek jest etyką liderów, ludzi, którzy mają życie innych w swoich rękach, a właściwie mają nasze życie w swoich rękach”⁶.

Bibliografia

- Anzenbacher A., *Úvod do filozofie*, Praha 1990.
- Gładkowski K., *Idealizacja, ideologizacja, indoktrynacja: Mit „ludu” w naukach o polityce, w etnologii oraz masowych ruchach XIX i XX wieku [w:] Antropologia i polityka. Szkice z badań nad kulturowymi wymiarami władzy*, red. W. Dohnal, A. Posern-Zieliński, Warszawa 2011.
- Goldmann R., Cichá M., *Etika zdravotní a sociální práce*, Olomouc 2004.
- Radziewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 2008.
- Sokol J., *Malé filosofie člověka*, Praha 1998.
- Sokol J., Pinc Z., *Antropologie a etika*, Praha 2003.
- Sutor B., *Politická etika*, Praha 1996.

⁶ J. Sokol, Z. Pinc, *Antropologie a etika*, Praha 2003, s. 23.